

Rozumiejcie chwilę obecną

O co chodzi św. Pawłowi, gdy pisze: *Rozumiejcie chwilę obecną*. Czytając te słowa teraz, w tej chwili, mogę powiedzieć, że jest ta, konkretna godzina, konkretny dzień tygodnia, miesiąca... Że chyba zaczęła się na dobre (i na złe) zima. Ale też, że w tej konkretnej chwili jestem ojcem, matką, kapłanem, chrześcijaninem. Że jestem zdrowy albo coś mi dolega, jakaś



choroba, która na pewno szybko przejdzie, a może zapowiada dłuższą mękę, a już na pewno różne komplikacje zdrowotne. Wreszcie, że w tej chwili zaczyna się Adwent, a więc zbliżają się święta. I tak oto można rozszerzać znaczenie tej chwili obecnej idąc coraz dalej, ku przyszłości, która określa sytuację mojego życia. Ale można też pójść jakby w drugą stronę, a więc w siebie, do swojego wnętrza; do głębi swojego serca, sumienia. Tam, jak w czarnej skrzynce samolotu zapisało się wiele rzeczy, które pozwolą nam odczytać kierunek lotu (czy jest właściwy), tam odczytamy zarówno sukcesy, z których jesteśmy dumni, ale i błędy popełnione w drodze, które trzeba by skorygować. Wszystko to pozwala nam lepiej zrozumieć znaczenie obecnej chwili naszego życia, by obrać właściwy kierunek i z nową ochotą zwrócić się ku przyszłości, która jest przecież przyszłością mojego życia, które Bóg daje mi w podarunku. Adwent to nowe, święte planowanie własnego życia.

[prob.]